Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok X | Tarnów, piątek 8 października 1937 r. | Nr. 41

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie".

(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45 Konto P.K.O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3

Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

W niedzielę dnia 10 października 1937, o godzinie 7.30 wiecz. odbędzie się w lokalu organizacji syjonistycznej, pl. Kazimierza W. 3

Doroczne Walne Zgromadzenie Ogólnych Syjonistów

z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, 2) Sprawozdanie z działalności komitetu lokalnego oraz poszczególnych resortów — złoży tow. dr Chomet, 3) Dyskusja nad sprawozdaniami, 4) Udzielenie absolutorium ustępującemu kom. lok., 5) Wybór nowego komitetu lokalnego organizacji syjonistycznej w Tarnowie, 6) Wnioski i interpelacje.

Uprasza się o pewne i punktualne przybycie. Wstęp na walne zgromadzenie mają wyłącznie imiennie zaproszeni członkowie org. syjon. za okazaniem zaproszenia

Dr A. CHOMET

O realizację haseł ogólno-syjonistycznych

(Na marginesie walnego zgromadzenia ogólnych syjonistów w Tarnowie)

Przed dwoma laty obchodziliśmy jubileusz 50 lecia istnienia ruchu syjonistycznego w Tarnowie. Jeszcze przed pojawieniem się genialnego dra Herzla był Tarnów ośrodkiem działalności syjonistycznej. Stąd nawiązano kontakt z Erec Izrael. Machnaim było owocem tych wysiłków pierwszych idealistów tarnowskich, którzy odczuli piętno golusu i do nowego życia na własnej Ziemi praojców dążyli. A wtedy nie znano kastet, pałek i żyletek. Nie było ghetta ławkowego. Prądy asymilacyjne w żydostwie święciły triumfy. Dla zasymilowanego Zyda otwartą była droga do najwyższej pozycji społecznej. A jednak byli już wówczas Zydzi (między nimi nasi żyjący między nami tow. dr Abraham Salz i Edward Schwager), którzy tęsknili za powrotem do Erec Izrael, którzy dusili się w atmosferze asymilacji, którzy zrozumieli konieczność rozpoczęcia pracy uświadamiającej wśród najszerszych mas żydowskich.

Minęło 50 kilka lat. Kataklizmy dziejowe potwierdziły założenia pierwszych zapaleńców. Dra Herzla „ani maamin", że syjonizm jest problemem bezdomnego narodu, dla którego budować czy odbudować musimy własny dom na własnej ojczystej ziemi — stało się zrozumiałym w świetle wydarzeń dziejowych, tak smutnym odbijających się echem na życiu żydowskim.

Któż dziś nie jest syjonistą? Ci, co wczoraj nas denuncjowali, że ich dzieci wysyłamy jako chaluców do Erec Izrael, — ci, co wstydzili się swego pochodzenia żydowskiego, a na syjonistów wskazywali jako na „separatystów", którzy wstrzymać chcą proces asymilacji — dziś niecierpliwią się powolnym tempem pracy palestyńskiej. Są maksymalistami. Krytykują. Są niezadowoleni z obecnego stanu dzieła palestyńskiego. Jest tych neo-syjonistów pełno w „Klaus", na wszystkich dworach rabinackich, w Agudzie, u rewizjonistów, u nas, na prawicy, na lewicy — wszędzie. Nigdy ich nie widziano. Nigdy grosza na cele syjonistyczne nie ofiarowali. Smutna rzeczywistość żydowska zagnała ich do przystani syjonistycznej. Któż dziś nie jest syjonistą?

Z tego rezerwoaru starych i nowych sił — musi organizacja syjonistyczna wydobyć wszystko, co umożliwia i przyspiesza Odbudowę Erec Izrael, co normalizuje i uzdrawia życie żydowskie w golusie. Bo, dewizą syjonizmu jest: zdrowy golus jest podstawą silnego Erec Izrael i nawdrót. Dlatego trudno zakreślić granice pracy dla organizacji syjonistycznej w golusie. Bo obejmuje ona wszystkie przejawy życia żydowskiego. Wnika ona do każdej komórki organizmu żydowskiego. Bo celem i zadaniem organizacji syjonistycznej jest właśnie dodanie temu organizmowi nowych soków ożywczych, nowych sił.

I choć organizacja syjonistyczna cyfrowo, ilościowo nie reprezentuje całego żydostwa, choć syjonistów „partyjnie" zorganizowanych jest tylko pewna ograniczona ilość — to jednak organizacja syjonistyczna jest wyrazicielem interesów całego żydostwa, jego linii rozwojowej, jego dążności do wyzwolenia i nowego życia państwowego na własnej ziemi w Erec Izrael. W tym znaczeniu nie jest organizacja syjonistyczna partią — bo tworzy jeno ramy dla wyzwoleńczego ruchu narodowego. W tych ramach mieści się całe życie żydowskie, wszystkie jego przejawy i składniki, wszystkie jego potrzeby narodowo-religijne, socjalno-ekonomiczne i kulturalne, a dookoła tych problemów rzeczywistości i przyszłości żydowskiej obracać się musi działalność każdej organizacji syjonistycznej.

Na tle zaś tych zadań narodowo-społecznych łatwo skontrolować, czy dana organizacja wywiązała się z swych obowiązków.

Jesteśmy też ogólnymi syjonistami. I z tego faktu wypływają dla organizacji naszej pewne szczególne zadania i ciężary. Hasła ogólnego syjonizmu wynikają z światopoglądowego ujęcia problemów życia narodowego. Jeżeli mówimy o interesach ogólno-narodowych — to mamy na myśli zbiorowy interes całego narodu żydowskiego, a nie jednej tylko klasy, któraby arogowała sobie prawo do ukonstytuowania się w naród z wykluczeniem względnie z pognębieniem wszystkich innych warstw czy klas. Bo wierzymy w możliwość zaistnienia harmonii społecznej między różnymi klasami i warstwami społecznymi przy dobrej woli wszystkich, dla których syjonizm oznacza odbudowę państwa żydowskiego dla całego narodu, dla wszystkich jego części i warstw. Czy taka harmonia społeczna jest możliwa? My w nią wierzymy. I dlatego nie jest ogólny syjonizm dla nas utopią. Dlatego kładziemy tak silny nacisk na stronę realizacyjną haseł ogólno-syjonistycznych. Gdybyśmy nie wierzyli w możliwość realizacji ogólnego syjonizmu, nie tworzylibyśmy odrębnych organizacyj ogólno-syjonistycznych w ramach światowej organizacji syjonistycznej. To też kto nie wierzy w ogólny syjonizm, pojęty jako światopogląd — ten nie powinien pozostać w organizacji ogólno-syjonistycznej. Bo przeprowadzać zbiórki na fundusze palestyńskie można i bez przynależności do organizacji ogólno-syjonistycznej.

Z tego też nastawienia do ogólnego syjonizmu rodzi się nasz stosunek do światowego Związku ogólnych syjon., jako organu dla realizacji ogólnego syjonizmu. Dlatego hasło konsolidacji szeregów ogólno-syjonistycznych oznacza dla nas przede wszystkim wzmocnienie podstaw Związku światowego, to znaczy krystalizacja programu i ujęcie wszystkich ogólno-syjonistycznych komórek organizacyjnych w karby dyscypliny. Niech to nazywają dyscypliną partyjną — dla nas oznacza to respekt, poszanowanie dla programu, dla głoszonych przez się haseł.

Organizacja lokalna musi strzec założeń programowych, na których opiera się byt całej organizacji. Już nieraz to stwierdziliśmy, że organizacja syjonistyczna zachodniej Małopolski i Śląska jest integralną częścią Związku światowego ogólnych syjonistów, a na ostatniej konferencji krajowej stwierdzono ponadto, że organizacja w naszej dzielnicy zobowiązana jest realizować program i uchwały tego Związku.

Organizacja lokalna winna stać na straży tych uchwał. Musimy domagać się respektowania tych uchwał. Zadaniem przyszłego komitetu lokalnego organizacji syjonistycznej w Tarnowie jest właśnie wstąpienie na drogę realizacji uchwał ostatniej konferencji krajowej.

Tow. Maks Lauterbach jubilatem

Jeden z najwierniejszych synów naszego narodu, jeden z najbardziej ofiarnych działaczy na wszystkich polach życia żyd. na terenie zach. Małopolski i Śląska, tow. Maks Lauterbach obchodził w ostatnich dniach pięćdziesięciolecie swych urodzin. Od najmłodszych lat jubilat pracuje na niwie syjonistycznej. W okresie dojrzewającego odrodzenia narodowego przebywa Jubilat w Drohobyczu, gdzie swym zapałem, pracą dla naszego ideału zyskał sobie mir wśród młodej generacji zapaleńców. Do Krakowa przybył tow. Maks Lauterbach po wojnie światowej, gdzie zgłosił swój akces do pracy w całym szeregu instytucji żydowskich. Dewizą bowiem Jubilata było dawanie z siebie maksimum wysiłku we wszystkich dziedzinach pracy. Niema jednej instytucji żydowskiej w Krakowie, któraby powstała bez Jego pomocy. Bierze udział w każdej akcji czy to narodowej lub filantropijnej. Tow. Lauterbach dzięki swym zdolnościom i walorom zostaje kilkakrotnie wybrany wiceprezesem egzekutywy org. syjon. w zach. Małopolsce i w tym charakterze położył kolosalne zasługi około rozwoju naszej organizacji. Jako przewodniczący centrali K. K. L. pracuje z niesłabnącą energią i przyczynia się do wzmożenia dochodów K. K. L. Pod jego kierownictwem centrala KKL. przeprowadziła akcję Mifal Usyszkin uzyskując rekordową wprost cyfrę.

Obecnie piastuje również godność wiceprezesa stowarzyszenia „Solidarność" i stowarzyszenia kupców, gdzie rozwija bardzo intensywną działalność. Dalszym terenem Jego działalności to kierowanie akcją finansową na rzecz rozbudowy szpitala żydowskiego w Krakowie. Nasz Jubilat zaskarbił sobie swoją ofiarnością i uczynnością miłość i uznanie całego społeczeństwa żydowskiego. Społeczeństwo dało wyraz temu w dniu jubileuszu przez delegacje, które zgłaszały się u kochanego Jubilata, by złożyć hołd zasłudze i życzenia dalszej owocnej pracy przez długie lata dla dobra społeczeństwa żydowskiego. Wzruszającym momentem było zjawienie się delegacji Hanoar Hacijoni, która w dowód uznania dla Jubilata za Jego pracę dla naszej młodzieży, wręczyła Mu odznakę organizacyjną.

Czcigodnemu Jubilatowi życzymy dalszej owocnej pracy dla dobra społeczeństwa żydowskiego i syjonizmu — „ad mea w'esrim szana".

Mgr Leon Salpeter

Dyrektorowi centrali KKL., wielce zasłużonemu dla naszej sprawy tow. Maksowi Lauterbachowi z okazji jubileuszu 50-lecia Jego urodzin składamy serdeczne gratulacje i życzenia dalszej owocnej pracy ad multos annos

Komitet lokalny org syjońskiej w Tarnowie

WPanu Maksowi Lauterbachowi składamy serdeczne życzenia עד מאה ועשרים שנה z okazji jubileuszu 50-lecia Jego urodzin

Chaimowie Kornowie

O pomoc dla robotnika ogólno-syjonistycznego w Palestynie

Na ostatniej konferencji Związku światowego ogólnych syjonistów uchwalono rozpocząć akcję na rzecz „Keren Haowejd Hacijoni".

Celem tego funduszu jest: pomoc robotnikom i rzemieślnikom ogólno syjonistycznym w urządzeniu się i tworzeniu egzystencji w Erec, popierać działalność Irgunu robotników ogólno syjonistycznych w Erec, tworzyć możliwości dla osiedlenia robotników ogólno-syjonistycznych w Erec.

Na apel kierownictwa Związku światowego pierwsza odezwała się Egzekutywa organizacji syjonistycznej we Wschodniej Małopolsce, gdzie odbyło się onegdaj pod przewodnictwem prezesa dra Schmoraka posiedzenie Dyrektorium „Keren Haowejd Hacijoni" dla Małopolski Wschodniej, na którym omówiono plan pracy na rzecz powyższego funduszu. Prawdopodobnie i Egzekutywa org. syjon. w Zach. Małopolsce przystąpi niewątpliwie wkrótce do zorganizowania akcji na rzecz „Keren Haowejd Hacijoni", tym bardziej, że ostatnia konferencja krajowa w Krakowie stwierdziła jednomyślnie, że organizacja syjonistyczna Małopolski zachodniej i Śląska jest integralną częścią Związku światowego ogólnych syjonistów i **realizuje program i uchwały Związku**. Konferencja stwierdziła, że platforma ta stanowi podstawę harmonijnej współpracy wszystkich syjonistów.

Walczymy na naszym terenie konsekwentnie od chwili wystąpienia Związku światowego ogólnych syjonistów na arenie życia syjonistycznego o dyscyplinę, o konsolidację szeregów ogólno-syjonistycznych wołamy też nie od dziś. A o rozpoczęcie akcji na rzecz „Keren Haowejd Hacijoni" toczyliśmy boje wewnątrz organizacji naszej.

Dziś stoimy przed rozpoczęciem akcji mającej stworzyć możliwości i podstawy dla szerszej działalności ogólno-syjonistycznej przede wszystkim w Palestynie. Silna pozycja ogólno-syjonistyczna w Erec Izrael — przyspieszy naszą ideową i organizacyjną konsolidację. Bo skończą się teoretyczne jeno rozważania, biadania nad naszą niemocą — a rozpocznie się konkretna praca nad rozbudową naszych pozycyj, rozpocznie się okres tworzenia, działania — a skończy się gadanie i wypominanie innym, że więcej od nas pracują, że są silni, że mają władzę. Nasza młodzież nie będzie od nas uciekała, nie będzie się kryła pod skrzydłami Histadruthu — skoro przekona się, że poważnie traktujemy nasze programowe założenia i że zdolni jesteśmy do czynów realizacyjnych, że wyszliśmy nareszcie z zaczarowanego koła nierealizowanych haseł i programów. Że należy przystąpić do pracy realizacyjnej — głoszą to już wszyscy ogólni syjoniści.

Czas i na nas w zachodniej Małopolsce. Organizacje miejscowe czekają na instrukcje Egzekutywy, która zapewne odpowie na apel kierownictwa światowego Związku ogólnych syjonistów większą i na szeroką skalę zakrojoną akcją na rzecz „Keren Haowejd Hacijoni".

ac.

Ozon żydowski

Bezpośrednio po ogłoszeniu deklaracji pułkownika Koca pewna grupa zasymilowanych Żydów usiłowała werbować Żydów do Ozonu. Kiedy jednak płk. Kowalewski złożył swe znane wyjaśnienie, że Żydzi do Ozonu należeć nie mogą, akcja werbunkowa ustała.

Obecnie — jak czytamy w prasie — pewne sfery asymilatorskie z wiceprezydentem miasta Lwowa p. Chajesem na czele, znów chcą popróbować szczęścia. Sfery te zwołały nawet do Warszawy, do lokalu kombatantów żydowskich na Lesznie „zjazd" żydowskich „ozonistów".

W związku z tym pisze p. Einhorn w Hajncie m. in.:

„Kombatanci i różni inni asymilanci — czym są to są, ale Żydami są w każdym razie — Żydami jeżeli chodzi o optymizm. Nie tracą nadziei nawet wtedy, kiedy ślepy już widzi jasno, że nie ma już czego się spodziewać.

Przez jakiś czas można było przypuszczać, że ten typ Żyda zniknął przynajmniej czasowo z powierzchni życia politycznego. Po tym, gdy ze strony czynników miarodajnych dano niedwuznacznie do zrozumienia, że Polak oznacza więcej niż mieć zasługi dla Polski, iż przez sam fakt przyznania się do polskości nie można wyjść z własnej skóry, nie można zmienić krwi w żyłach; po tym, kiedy jasno oświadczono, że tak kultura, jak i polityka i ekonomika, są pojęciami, które są ściśle związane z rodowodem, a które muszą się bronić przeciw „obcemu" udziałowi i „obcym" wpływom — po tym wszystkim można było przypuszczać, że ci Żydzi dadzą urlop swym ambicjom politycznym, przynajmniej aż do zmiany nastrojów, aż do zmiany „klimatu", aż nastąpi przewartościowanie obecnych wartości. Przecież istnieje na świecie pewna etyka dla bankrutów. Ludzie, którzy dopiero ponieśli klęskę w działalności politycznej — klęskę dotkliwą — powinni przecież mieć elementarne poczucie wstydu i nie pchać się znowu do pierwszych szeregów ze swoimi złamanymi trzema groszami. U nas jednak, zdaje się, nawet ta elementarna i dla każdego zrozumiała zasada nie obowiązuje.

Czego oni się spodziewają? Czy rzeczywiście przypuszczają, że już nadszedł czas na próbę zmiany słów, które padły przed 7—8 miesiącami?

Zdaje się, że każdy widzi, iż jesteśmy jeszcze bardzo dalecy od tego. Ideologia, która zrodziła owe słowa, zajmuje coraz bardziej przodujące miejsce i odnosi tryumf za tryumfem i dużo zapewne wody jeszcze upłynie, nim ukażą się pierwsze objawy opamiętania się. Po co więc ten pośpiech w pukaniu w hermetycznie zamknięte drzwi?

Będziemy ostatnimi przy dezawuowaniu błogosławionego źródła siły duchowej i wytrzymałości, ale na miły Bóg, ogłupiać się przecież nie trzeba."

Pod adresem władz szkolnych

Częste wypadki atakowania ustnego i czynnego przechodniów Żydów, jakie miały ostatnio miejsce w naszym mieście, świadczą o rozwydrzeniu i zdziczeniu pewnej części młodzieży, która pozbawiona wszelkich hamulców, prześciga się w agresywności i napastuje zarówno swoich kolegów jakoteż i starszych. Akcja ta zatacza coraz szersze kręgi i robi wrażenie planowej i zorganizowanej roboty inspirowanej przez żywioły, którym zależy na szerzeniu nienawiści i zamętu, by móc przeszczepić na teren naszego miasta zwyczaje i praktyki dotychczas tu nieznane. Szczególnie smutnym jest fakt, że już na najniższym stopniu nauki, dzieci podglądają „bohaterskie" wyczyny starszych i starają się ich „godnie" naśladować. O tym niechaj nas pouczy kika faktów następujących:

Przed jedną z prywatnych szkół żydowskich żegnają się uczennice, by następnie rozejść się różnymi ulicami, gdy wtym jedna z nich otrzymuje cios w tył głowy, aż beret jej spada.. Napastnikiem jest mały, blady chłopak, który schwytany przez nauczyciela nie chce zapodać ani nazwiska ani szkoły, do której uczęszcza. Dopiero zeszyty i książki jego zdradzają imię i nazwisko oraz klasę V jednej z tutejszych szkół publicznych..

Innym razem w Ogrodzie Strzeleckim na ławie zajętej przez nauczycielkę żydowskiej szkoły prywatnej siadają uczennice również prywatnego zakładu polskiego i komentując w sposób niebardzo „naukowy" statystykę Żydów w Polsce domagają się w praktyce od osoby, która jest nauczycielką, by opróżniła im miejsce, bo i tak Żydów jest w Polsce za dużo.

Z tego samego zapewne koła pochodzą uczennice zamieszkałe w czerwonym domku (o końskich herbach) przy ul. Batorego, gdyż widząc przechodzących dwóch nauczycieli religii mojżeszowej przerywają na chodniku śpiewanie miłosnych i wcale nieskromnych szlagerów, by zgrzytnąć za przechodniami: jak widzę tych Żydów, to... i t. d., (dalszy ciąg można sobie łatwo odtworzyć).

Apelujemy tą drogą do miejscowych władz szkolnych, do kierowników i dyrektorów szkół, by chcieli wglądnąć w tę sprawę i pouczyli młodzież o tym, że nie wolno popełniać takich czynów.

Rozbestwienie bowiem i upadek obyczajów, które mogą rzucić cień na wysokie posłannictwo szkoły w Polsce Odrodzonej, godzą równocześnie w żywotny interes Państwa i prowadzą w konsekwencji do dezorganizacji i nierządu, przed którymi świadłe elementy winny Państwa uchronić. Dlatego też spodziewamy się, że powołane ku temu czynniki zainteresują się tą sprawą i postarają się pokierować młodzieżą w duchu miłości i sprawiedliwości dla dobra Narodu i Państwa.

Przed wyborem zarządu Kasy Oszczędności

Sprawa wyboru zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności jest nadal przedmiotem pertraktacji zainteresowanych czynników.

Podany przez nas w poprzednim numerze przypuszczalny skład zarządu Kasy uległ częściowo zmianie. Wedle krążących pogłosek, pochodzących ze sfer dobrze poinformowanych do zarządu Kasy mają wejść pp. dyr. Gładyszowski jako dyrektor, Krzanowski jako wicedyrektor, oraz dyr. Pilarz, Krzak i Izrael Weksler względnie dr Rapaport.

„Ghetto“ ławkowe
dla studentów żydowskich

Ustanowienie osobnych ławek dla studentów żydowskich na wyższych uczelniach warszawskich odbiło się głośnym echem na łamach całej prasy w Polsce. Prasa antysemicka zaciera oczywiście ręce z zachwytu. Natomiast prasa postępowa z Naprzodem na czele, oraz prasa żydowska potępiają to zarządzenie, wskazując na szkodliwe jego skutki.

Na ten temat pisze „Naprzód“:

„A. B. C.“ aż pieje w zachwyceniu. Pp. rektorzy wyższych uczelni wprowadzili od nowego roku akademickiego „ghetto“ ławkowe: studenci Żydzi mają siedzieć odtąd osobno, a studenci... aryjscy (bo np. Belg, Ukrainiec, Białorusin gdzie ma usiąść?), nie tylko Polacy — osobno. I w audytoriach. I w salach ćwiczeń. I w kreślarniach. I w laboratoriach. Wszędzie. Co ma być sprawdzianem pojęcia: Żyd? nie wiadomo. Rasa? wyznanie? pochodzenie? „samookreślenie“ narodowe? przynależność, jak na politechnice warszawskiej, do samopomocy studentów Żydów? Pan Bóg wie! Pp. rektorzy nie zatroszczyli się o ten... szczegół. Proklamowali „ghetto“ i... „spokój“.

Więc „A. B. C.“ pieje z zachwytu. Ponieważ „A. B. C.“ jest w ogóle prymitywne, więc nie umie opanować własnej radości. Szaleje. Krzyczy. Miota się. Tańczy. Bez umiaru i bez ładu.

Nas wszakże obchodzi zagadnienie zgoła inne:
1) Istnieją ustawy Rzeczypospolitej. Nieprawdaż?
2) Czy ustawy Rzeczypospolitej uznają pojęcie „ghetta“ narodościowego, klasowego, wyznaniowego itp.? Nie uznają tego pojęcia.
3) Czy pp. rektorom wyższych uczelni wolno zmieniać „we własnym zakresie“ ustawy Rzeczypospolitej? Oczywiście — nie wolno!

I kropka.

Nie potrzeba więcej ani słowa.

Bo jutro któryś rektor zaprowadzi osobne ławki dla blondynów, a osobne dla brunetów; dyrekcja tramwajów wyznaczy wozy specjalne dla piegowatych; dwóch murzynów, przebywających w Warszawie, otrzyma stolik zarezerwowany w w kawiarni itd., aż stoczymy się w dół na samo dno... śmieszności.

Pp. rektorzy wyższych uczelni postąpili, jak na ludzi nauki, — powiedzmy delikatnie — dość... dziwacznie... Dla „świętego spokoju“! Czy wszystko wolno robić dla „świętego spokoju“?...

Zaś Hajnt pisze:

Przed rokiem minister oświaty określił żądanie wprowadzenia „ghetta“ dla Żydów na wyższych uczelniach, jako antykonstytucyjne. Przez cały ten rok nie zmieniono ani jednej litery w konstytucji. Dziś żądanie wprowadzenia ghetta zostało zrealizowane. Ergo...

Nie bądźmy jednak naiwni i nie operujmy argumentami konstytucyjnymi. Ostatnie lata dobrze nas nauczyły, jakie znaczenie mają ustawy konstytucyjne wówczas, kiedy przeciw nim występuje złość ludzka. Stwierdźmy lepiej fakt, że kilkuletnia walka około wprowadzenia osobnych ławek dla Żydów na wyższych uczelnich, zakończyła się zupełnym zwycięstwem zwolenników „ghetta“. Ich zwycięstwo jest nawet większe, niż się spodziewali. Według ich żądania bowiem było możliwym, aby wraz z Żydami mogli siedzieć i „pachołkowie żydowscy“, t. zn. ci studenci nieżydowscy, którzy sprzeciwiają się hecy endeckiej i współczuwają ze swymi gnębionymi i prześladowanymi kolegami żydowskimi. Obecnie nie będzie to możliwe. Studenci będą rozmieszczeni według ich przynależności do organizacyj studenckich, a do żydowskiej organizacji studenckiej „pachołek“ żydowski nie może należeć. Jest to zwycięstwo. Wielkie zwycięstwo. I A. B. C. ma zupełną rację, świętując to zwyciestwo z wielkim patosem i nie zapominając przy tym przytoczyć nazwiska Wacławskiego i Grotkowskiego, którzy padli w walce o ten „ideał“.

A jakie znaczenie zarządzenie to będzie miało poza murami uniwersyteckimi? O tym pisze Emanuel w „Momencie“:

...Praktyczne rezultaty wprowadzenia ghetta na wyższych uczelniach nie są wcale proste. Osobne ławki dla studentów żydowskich oznaczają w zwykłym języku ludowym — osobne ławki dla Żydów w ogóle, oznaczają napiętnowanie pewnej części ludności jako niegodnej do przesiadywania razem z ludnością większościową. To oznacza napiętnowanie części ludności jako specjalnej kasty, jak np. w Indii kasta „nieczystych“, której nie wolno utrzymywać stosunków z resztą ludności.

Zarządzenie to dotrze do najdalszych zakątków Państwa Polskiego. Będzie ono zrozumiane jako degradację Żyda polskiego i będzie służyło wszędzie za argument i zachętę do walki z Żydami. Dlaczego właściwie nie mają być wprowadzone osobne wagony dla Żydów na kolejach? I dlaczego ma się pozwolić Żydowi przebywać razem z nie-Żydem w bazarze? A dlaczego właściwie nie ma się ustanowić dla Żydów w parkach osobnych ławek specjalnie ufarbowanych, jak w Niemczech. Jeżeli w „świątyniach wiedzy“, gdzie się wychowuje i pielęgnuje inteligencję narodu, istnieje taki strach przed „niebezpieczeństwem żydowskim“, że musi się aż ustanowić osobne ławki, dlaczego ma się dopuścić do tego, aby mniej rozwinięty chłop, robotnik i rzemieślnik był narażony na to niebezpieczeństwo? Dlaczego nie ma się ustawić żelaznego muru między nim a Żydem, jako środka ochronnego?



GOLEM???

Walne zebranie „Cijonim Baalej Mikcoa“

W sobotę 2 b. m. odbyło się doroczne walne zebranie członków związku rzemieślników syjonistycznych „Cijonim Baalej Mikcoa“. Zagaił i sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu złożył tow. S. Rapaport, zaś sprawozdanie kasowe złożył tow. Sische Selinger, poczym imieniem komitetu lokalnego organizacji syjonistycznej przemówił tow. Józef Fast, życząc związkowi wielkiego rozwoju i owocnej pracy.

W dyskusji, która następnie wywiązała się zabrali głos tow. B. Spenadel, Brigg, Ender, M. Seiden i inni.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowy zarząd w następującym składzie: tow. B. Spenadel, A. Brigg, S. Keller, Leser mł., S. Rapaport, S. Selinger, M. Seiden, J. Starkman, Ender, a ich zastępcami są: Wurm, Leser st. i Fenichel st. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani tow. Józef Frisch, Holländer i A. Feuer, a do sądu honorowego tow. Leibel, I. Singer i Koniecpolski.

Wkońcu zebranie uchwaliło następujące rezolucje:

Walne zebranie członków Cijonim Baalej Mikcoa w Tarnowie odbyte dnia 2 października 1937 r. daje wyraz pełnego uznania braciom swoim w Erec za ich bohaterstwo samoopanowania w walce o sprawę Narodu, oraz wyraża swoje głębokie współczucie dla niewinnych ofiar teroru arabskiego.

Walne zebranie przesyła wyrazy podziękowania prezydium światowego związku ogól. syjonistów za intensywne zajęcie się sprawą Keren Haowejd Hacijoni i apeluje do wszystkich członków org. ogól. syjonistów o intensywną pracę dla tego funduszu, którego zadaniem jest stworzenie realnych pozycji ogólno-syjonistycznych w Erec.

Ponadto walne zebranie uchwaliło podziękowanie dla komitetu lokalnego organizacji syjonistycznej, a w szczególności dla obecnego na zebraniu założyciela związku tow. dra Chometa za pomoc w pracy.

Odśpiewaniem Hatikwy walne zebranie zostało zamknięte.

Na pierwszym swym posiedzeniu nowy zarząd ukonstytuował się następująco: Artur Brygg — prezes, Jonasz Starkman i Z. Selinger — wiceprezesi, Leser — sekretarz, S. Keller — skarbnik i gospodarz.

Podziękowanie

WPanu drowi **B. Rubinowi** za bezinteresowne i zupełne wyleczenie mnie z poważnej choroby uszu składam tą drogą serdeczne podziękowanie

Ch. R. Halberstam

Podziękowanie

WP. dr Bercie Edelstein Tarnów, Targowa 8

za szczęśliwe przeprowadzenie porodu i bezinteresowne wyleczenie dziecka z poważnej choroby składam najserdeczniejsze podziękowanie

M. Dikstein

Walne Zgromadzenie Ogólnych Syjonistów

W niedzielę, dnia 10 października 1937, o godzinie 7.30 wiecz. odbędzie się w lokalu organizacji syjonistycznej walne zgromadzenie ogólnych syjonistów z następującym porządkiem dziennym:
1) Zagajenie — tow. dr M. Menderer.
2) Sprawozdanie z działalności komitetu lokalnego i poszczególnych komisyj — tow. dr Chomet.
3) Dyskusja nad sprawozdaniami.
4) Udzielenie absolutorium ustępującemu komitetowi lokalnemu.
5) Wybór komitetu lokalnego, komisji rewizyjnej i sądu polubownego.
6) Wnioski i interpelacje.

Ze sportu

Zawody o mistrzostwo ligi okręgowej
Tarnovia — Podgórze (Kraków) **3:0** (2:0)

Zawody powyższe stały na niskim poziomie i zakończyły się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy nad mistrzem Krakowa.

Drużyna Podgórza w odmłodzonym składzie przedstawiała się bardzo słabo i ustępowała Tarnovii pod każdym względem. Miejscowi mieli swego najlepszego gracza w Klimku, który ambicją i pracowitością może być wzorem dla każdego gracza. W ataku po dłuższej przerwie wystąpił Witek, okazując się bardzo groźnym napastnikiem. Nader słabo wypadł Roik, który był dwunastym zawodnikiem Podgórza.

Bramki uzyskali: Jachimek 2 i Krawczyk.
Sędziował dobrze p. Seidner z Krakowa.

Zawody o mistrzostwo kl. A
Metal — Mościce 4:4 (1:0)

Mimo lepszej gry Metalu zdołały Mościce pod sam koniec zawodów uzyskać szczęśliwie wynik remisowy.

Bramki dla Metalu zdobyli: Różanka 2, Czupryna i Suda; dla Mościc: Cholewa 3 i Kozub.
Sędziował dobrze p. Honig.

Tarnovia Ib — Wisłoka 3:1 (1:0)
Bramki dla Tarnovii strzelił Pirych.
Sędzia p. Polanecki.

Walne zgromadzenie sekcji piłki nożnej ŻTGS. „Samson“ odbędzie się w piątek dnia 8 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Towarzystwa przy ul. Mickiewicza 12.

Ge-Be

Sprostowanie

W podziękowaniu zakładu sierót żydowskich, umieszczonym w poprzednim numerze zakradła się omyłka, którą niniejszym prostujemy: zamiast S. Goldberg ma być **S. Goldberger.**

Zgromadzenie ludowe PPS.

W niedzielę, 3 b. m. odbyło się w podwórzu Domu Robotniczego przy ul. Narutowicza wielkie zgromadzenie ludowe, zwołane przez PPS. Zagaił i przewodniczył p. Nowak, a przemówienie na temat aktualnych problemów z dziedziny polityki zagranicznej i krajowej wygłosili b. poseł A. Ciołkosz i E. Sit, przy czym mowcy wystąpili przeciw wszelkim próbom naśladowania faszyzmów zagranicznych, oraz ostro potępili antysemityzm, nawołując robotników do czujności, aby na terenie Tarnowa nie dopuścić do różnych „odruchów“ oenerowskich, co zebrani przyjęli hucznymi oklaskami. W końcu przyjęto cały szereg rezolucyj w duchu wygłoszonych przemówień.

W sprawie Ezry Chalucowej

Komitet lokalny org syjońskiej w Tarnowie zwraca uwagę, że nikt nie jest uprawnionym do zbierania funduszów na rzecz Ezry Chalucowej, która znajduje się obecnie w stanie reorganizacji.

Z SALI SĄDOWEJ

O nadużycie

Przed trybunałem sądu okręgowego w Tarnowie toczyła się we wtorek 5 bm. rozprawa karna przeciw Władysławowi Kawie, który był naczelnikiem gminy jednostkowej Nawsie, a zarazem wójtem gminy zbiorowej Wielopole Skrzyńskie, oraz przeciw pomocnikowi kancelaryjnemu gminy Nawsie Szymonowi Pieprzakowi.

Władysławowi Kawie akt oskarżenia zarzucił, że w czasie od stycznia 1933 do czerwca 1936 roku sprzeniewierzył powierzone mu jako wójtowi zł 246.29 otrzymane z Kasy Skarbowej tytułem dodatku gminnego, zł 3·89 otrzymane z agencji pocztowej tytułem podatku od zaprotestowanych weksli, 1 dolar otrzymany od Marii Ogrodnikowej na porto i 10 zł otrzymanych do wypłaty dla robotników drogowych. Ponadto akt oskarżenia zarzucił Kawie, że nakłonił Szymona Pieprzaka do podrobienia kwitu na kwotę zł 96.95, który to kwit użył za autentyczny, składając go do dowodów kasowych.

Zaś Szymon Pieprzak był oskarżony o to, że w czasie swego urzędowania podrobił kwit na zł 96.95 i podpisał go imieniem Wawrzyna Gawlika.

W wyniku rozprawy Władysław Kawa został skazany na 8 miesięcy więzienia, zaś Pieprzak na 6 miesięcy z zawieszeniem na 5 lat.

Oskarżał prokurator dr Patroński, bronili adwokaci dr Merz, dr Rozwadowski i dr Chmiel.

O puszczenie w obieg fałszywej monety

Józef Krupa z Radłowa i Stanisław Budzik z Trzemesny zostali oskarżeni o puszczenie w obieg 20 czerwca br. 10 cio złotowej monety. W wyniku rozprawy obaj oskarżeni zostali skazani po 6 miesięcy aresztu, przy czym Budzikowi zawieszono wykonanie kary na 4 lata. Bronił dr Kryplewski.

O zgwałcenie

W sądzie okręgowym toczyła się rozprawa karna przeciw 15-letniemu Julianowi Dziubie z Krzyża oskarżonemu o zgwałcenie i kradzież. W wyniku rozprawy sąd uniewinnił oskarżonego od zarzutu zgwałcenia i oddał go pod dozór odpowiedzialny rodziców za inne czyny przestępcze. Bronił mgr Mützz.

„Żyd Süss"

L. Feuchtwangera

Warszawski Zespół Artystyczny na którego czele stoi znany artysta Trupy Wileńskiej i niezrównany odtwórca „Josie Kałb" w zespole Morisa Szwarza, ALEKSY STEIN wystawia DZIŚ W PIĄTEK W SALI „SOKOŁA" potężne widowisko „Żyd Süss". Tak Aleksy Stein w tytułowej roli, jak i cały zespół w skład którego wchodzą czołowi artyści sceny żydowskiej, jak MIRIAM ORLESKA, Pepi Urich, Jula Flaum, G. Szapiro, Wł. Godik, Mandelblit, Szerman i inni ręczą za doskonały sukces i powodzenie.

Zawsze aktualna treść tego widowiska ściąga wszędzie pełne sale, a więc także i publiczność tarnowska, żądna artystycznego spektaklu wypełni dziś salę Sokoła. Początek o 9 wiecz. punktualnie. Zespół wozi własne dekoracje, kostiumy i rekwizyt sceniczny.

Bilety po cenach przystępnych w księgarni Seidena i od godz. 7 wieczór przy kasie w Sokole.

Nauczycielka tarnowska otrzyma odszkodowanie od szpitala św. Łazarza w Krakowie

W zimie 1937 r. nauczycielka tarnowska Anna Pająkowa przebywała w leczeniu w szpitalu św. Łazarza w Krakowie. Na zlecenie lekarza ordynującego udała się na prześwietlenie roentgenowskie. Idąc podwórzem poślizgnęła się z powodu gołoledzi i doznała licznych uszkodzeń cielesnych i zaskarżyła szpital o odszkodowanie 5000 zł. Szpital twierdził, że nie odpowiada za stan podwórza w zimie, albowiem jest ono bardzo obszerne, a dla pacjentów przeznaczone są specjalne chodniki, z których powódka nie skorzystała, mimo że to było jej obowiązkiem. Stanowisko szpitala podzielił sąd okręgowy w Krakowie, a za nim sąd apelacyjny. Powódka przez swego pełnomocnika adwokata mgr Mütza odwołała się do Sądu Najwyższego, który zniósł wyroki niższosądowe i orzekł, że szpital odpowiada, jak każdy właściciel realności, za stan całego podwórza i przesłał sprawę sądowi apelacyjnemu dla wydania ponownego orzeczenia co do wysokości odszkodowania, które w tym stanie rzeczy szpital będzie musiał zapłacić.



Wykaz puszek ściennych

Blaser 2.50, T. Bruder 2.15. **Po 2 zł:** dr Schenkel, Aron Choczner, M. Balsam 1.65, O. Jortner 1.50, dr Leibel 1.50, dr Schönfeld 1.46, dr Mandel 1.45, Natan Freiman 1.24, Spółd. Tow. Wz. Kredytu 1.15, Moses Mewes 1.13, Henryk Holländer 1.12, Róża Grünhut 1.02. **Po 1 zł:** T. Wechsler (Galicja), Izrael Osterweil, dr Offner, Wolf Götzler, Tow. Eskontowe, Benjamin Katz, Abraham Spielman, Chiel Kurz, Ezriel Hönig, Edward Schwager, Markus Chilowicz 0.92, Wigdor Wiener 0.72, Seinwel Rosen 0.70, Eliasz Unger 0.65, Rafael Beller 0.64, Aron Weiser 0.60, Izraelowicz 0.60, Izak Engelberg 0.55, Rubin Hönig 0.52, S. Fluhr 0.51, dr Neuman 0.51. **Po 50 gr:** R. Wachsman, Regina Fluhr, Juda Freireich, Herman Postrong, Abraham Faber, J. Korniło dent., Dora Bierer, Etka Beck, Kalman Gärtner, M. Weissberg, Natan Kleinhändler, Mozes Fries, L. Hönig, B-cia Seiden, Lion, Zauder i Weinstock, Maurycy Feld, Mandelbaum, Ch. Rössler, Henryk Sommer, Pralnia Warszawska Birnówna, Adolf Stern, Benzion Weitz, Mozes Leibel, Citronenbaum, Rinder i Schneider, Izrael Koch, Herman Lauterbach, Zwi Gersten, Gedalie Bornstein, Aron Siedlisker, Leon Lieberman, Regina Handgrif, Józef Schwarz, dr Muskatenblit, Jehoszua Mahler, Regina Bursztyn, Herman Schächter, M. Apfel, dr Menderer, Süsche Selinger, W. Weiss, H. Silberfenig, Izrael Keitsch, Leon Borgenicht, drowa Weissowa, dr S. Goldman, datki poniżej 50 gr suma z 34 puszek 9.68.

Kronika

Powrót prezydenta. Prezydent miasta dr Brodziński powrócił z Wiednia, gdzie spędził dwutygodniowy urlop i objął urzędowanie.

Nabożeństwo w nowej synagodze. Z okazji „Dnia Rezerwisty" odbędzie się w niedzielę 10 bm. o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo w nowej synagodze.

Bnej Syjon. W sobotę dnia 9 bm. o godz. 2 po poł. odbędzie się posiedzenie zarządu. Uprasza się o bezwzględne i punktualne przybycie.

Bnej Syjon. W sobotę dnia 9 bm. odbędzie się o godz. 3·15 popoł. plenarka z referatem tow. A. Tauba na temat: „Czy zmiana kursu polityki angielskiej w Palestynie?"

„Chaluc Mizrachi". W sobotę dnia 9 b. m. o godz. 4 po poł. wygłosi tow. P. Bursztyn referat p. t. „W obliczu wielkich decyzji" w lokalu Chaluc Mizrachi.

Org. Kobiet Żydowskich „Wizo" zawiadamia o rozpoczęciu kursów języka hebrajskiego i angielskiego. Zgłoszenia przyjmują p. Wallachowa w bibliotece i p. drowa Weissowa, Nowy Świat.

— Posiedzenia wydziału odbywać się będą we wtorki o godz. 8 wiecz.

Młode Wizo. W sobotę dnia 9 bm. o godz. 3 po poł. plenarka z referatem tow. Sz. Bogen.

— W sobotę dnia 16 bm. odbędzie się walne zebranie org. Mł. Wizo w lokalu własnym przy ul. Kopernika 9.

Manipulacje z biletami kolejowymi. W nocy na 5 bm. rewident kolejowy zatrzymał w pociągu nr 29 (Poznań — Lwów) przyjeżdżającym do Tarnowa o godzinie 1.35 kilku osób z podejrzanymi biletami kolejowymi. Wstępne dochodzenia wykazały, że jeden z konduktorów dopuścił się nadużyć z biletami kolejowymi. W związku z tym aresztowano 6 osób.

Nieszczęśliwy wypadek. 25-letnia Padłówna, jadąc w niedzielę 3 bm. rowerem, najechała na rogu ulicy Tertila na mur domu i spadła z roweru tak nieszczęśliwie, że doznała wstrząsu mózgu i złamania nogi. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala powszechnego.

Na tle porachunków osobistych. Do szpitala powszechnego przywieziono Stanisława Moskala z Łękawic, który został postrzelony w nogę na tle porachunków osobistych.

Samobójstwo. W drodze między Klikową a Łęgiem rzucił się pod pociąg Teofil Stolarz ze Żabna. Przyczyny samobójstwa narazie nieznane. Należy zaznaczyć, że denat już przedtem usiłował rzucić się pod auto, uniknął jednak śmierci dzięki przytomności szofera, który w porę wóz zdołał zatrzymać.

Kino „Apollo" wyświetla od wtorku 12 bm. film „Dybuk" według nieśmiertelnego dzieła Sz. Ańskiego. W głównych rolach A. Morewski, A. Sandberg, Dina Halpern, M. Bożyk i i. „Dybuk" spowity w mgłę niedzisiejszego romantyzmu, skąpany w mistycznych światłach zaświatowych — jest wielkim arcydziełem, które zachwyca cały świat.

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, 1/2 str. 175 zł, 1/4 str. 90 zł, 1/8 str. 45 zł. 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr
Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·60, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Chaim Friedman.** Drukiem I. Engelberga w Tarnowie